Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174 455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech Król. Polskiem i Niemczech: mieś. K. kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50 kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu: mieś. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | **Środa, 4. grudnia 1918.** | **Nr. 146.**

Pracować, nie rozpaczać!

Skrwawiliśmy się na wojnie tak jak inne narody. Inni naturalnie twierdzą, że nas tam nie było w rowach strzeleckich, w rozstralałych napadach, w zimnie, niedostatku i biedzie. Naturalnie! Ślepa nienawiść woli nie spojrzeć na cmentarze polowe, woli przeoczyć listy poległych i rannych, ślepa nienawiść zna tylko drogi oszczerstw i oczerniań. Czterech na stu nas było w dawnej monarchii. Ileż więcej wśród poległych, rannych, odznaczonych! Naturalnie, ślepa nienawiść widziała tylko tych z pośród nas, którzy się uczyli i ukrywali, ale tylko z pośród nas. Dla rodzimego, własnego tchórzostwa wynajdywano wszędzie jakiś powód idealny, tylko nas obłudnie piętnowano jako tchórzów, piętnowano głośno, aby własne tchórzostwo ukryć tem łatwiej. Podwójna miara, podwójna etyka święciła i święci tryumfy: jedna dla siebie, druga dla Żyda. Żyd, zwolniony dla jakiegoś urzędu to tchórz i pasożyt. Niemiec, Czech, Węgier lub Polak, który to samo uczynił, spełniał... »konieczną funkcyę w gospodarstwie narodowem«. Gdy paskarz żydowski na biedzie ludzkiej majątku się dorobił, to rzucano na niego — i słusznie — kamień potępienia, i kuto z tego zarzut ogólny, — gdy agraryusz czeski lub węgierski, gdy chłop polski, składał tysiące, wyrosłe na tej samej biedzie ludzkiej, do kasy oszczędności, to panowała radość w prasie, w narodzie, bo »zwiększał się majątek narodowy«. Zamiast obu równo potępić i skarać, budzono, rozna miętniano sumienie społeczne tylko przeciw Żydowi.

Gdyśmy krew serdeczną przelewali za Polskę, za Węgry, za Czechy, za wszystkich i wszędzie rozniecono w domu skrzętnie, konsekwentnie przy[illegible] tę straszną, zjadliwą, nienawistną atmosferę, której iad obecnie ma nas zdusić, zgładzić. Inteligent polski, kt[illegible] wyzionął nad Sołą, w chwili śmierci czuł może podświadomie, że ofiara jego, na obcej ziemi złożona, pomaga do [illegible]czenia świętego marzenia Wolnej Polski. A my, Żydzi, za co, w imię czego, dla kogo walczyliśmy?? Dla kogo poległo tych tysiące Żydów bezimiennych, których zdeptane groby nad Soczą, nad Wisłą, nad Dunajem zginą w mrokach zapomnienia?

Staliśmy się Orestesem narodów; ludy jak Erynie gonią nas nienawistnie z kąta w kąt, nie dając zaznać spoczynku. W wozach bydlęcych setkami wyrzucają nas obecnie z Czech, Moraw. W zimowe noce, wśród chorób i jęków kołatają ci najbiedniejsi z biednych do swych domów rodzinnych w Galicyi wschodniej, a stamtąd odepchnięci tygodniami wałęsają się wśród najokrutniejszej nędzy. W barakach, na nagiej podłodze tłoczą się setki pogromionych braci, których synowie, bracia, ojcowie walczyli o — zwycięstwo prawa cywilizacyi i demokracyi!!

Oto nasza dola! Gdy z rozdartej, zbolałej naszej duszy dobywa się głośny jęk, oskarżenie, zarzucają nam — oszczerstwo. Gdy zdeptani, ostatnim szczątkiem upokorzonego poczucia ludzkości zrywamy się na równe nogi, by się bronić przeciw czynionej napaści, obrona nasza — zwie się zbrodnią, prowokacyą!!

W imię jakich celów i haseł tysiące naszych synów walczyło i zginęło o wielkość Niemiec, nad Marną i Renem? Czy po to, by Prusak braciom naszym ze Wschodu niecnie zamknął granice? Czy po to, by się nad nimi znęcał w granicach t. zw. »Oberostu?« Kazano nam walczyć o sławę i wielkość Austryi? A teraz, jakby dla szyderstwa, usiłuje się utworzyć pojęcie prawne obywatelstwa narodowo-niemieckiego, aby nas wyrzucić z tego państwa jak sługę, który powinność swą spełnił. Kwiat naszego narodu skrwawił się w boju o Wolną, Wielką Polskę, my dziś, dzień w dzień, mimo ran świeżo krwawiących, mimo palącego duszę i dumę podeptania, wołamy do Polski szczerze i otwarcie: bierzemy na siebie pełnię obowiązków z krwi i mienia, lecz dajcie nam prawa ludzkie i narodowe! Odpowiedzią: milczenie lodowate, szyderstwo, podejrzliwość, lekceważenie [illegible] odsydzanie kolei, szpitali, urzędów, wyrzucanie ze szkół, słowem, zaciąganie nam pętli na szyję, byśmy się powoli i pewnie podusili. A wszystko to dzieje się w tej samej chwili, gdy z ust najwyższych osób w Państwie padają ku nam zapewnienia »tolerancyi i równouprawnienia«. Oto nasza dola!

Dokąd się zwrócimy? Gdzie złożymy nasze głowy tułacze? Kto osuszy łzy, płynące obecnie z setek i tysięcy oczu żydowskich? A jednak... czy wolno nam ustąpić z pola walki? Ty sam, narodzie żydowski, któremu w strasznej martyrologii tysiącleci sternikiem najlepszym był — optymizm i wiara w ostateczne zwycięstwo ducha, etyki i sprawiedliwości, ty sam daj na te pytania odpowiedź!

W chwili, gdy życie stało się dla nas piekłem dantejskiem, z jedynego kraju dalekiego, lecz sercu naszemu najbliższego, z kraju, który także krwią naszą zrosiliśmy, wschodzić zaczyna blada jeszcze Jutrzenka Wolności i odzyskanej Ojczyzny. Z galilejskiej równiny czerpać winniśmy otuchę i siłę do wytrwania w walce o nasze prawa ludzkie i narodowe, nie tylko dla Palestyny, lecz wszędzie i każdej chwili, mimo burz i nienawiści, w skupionej, ofiarnej woli i pracy.

L. sch.

Profesor Grabski o sprawie polskiej.

Kraków, 3. grudnia.

Prof. uniwersytetu dr. Stan. Grabski, jeden z przywódców narodowej demokracyi przybył do Krakowa jako delegat Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, aby wejść w pertraktacye z wszystkimi czynnikami politycznymi w kraju. Z informacyi, jakich p. Grabski udzielił sprawozdawcom pism krakowskich, przytaczamy najważniejsze:

Sympatye dla Polaków i sprawy polskiej są wśród aliantów niezwykle żywe, zwłaszcza sympatye prezydenta ministrów Clemenceaua. Jego głęboko odczuta sympatya przyniosła już Polakom realne korzyści. Przy konkretnem opracowywaniu nowego urządzenia Europy zadecyduje o takiem lub innem ukształtowaniu losu państwa polskiego przedewszystkiem przeświadczenie, że Polska jest w rzeczywistości posterunkiem kultury zachodniej, że jest ogniskiem demokratyzmu i porządku społecznego. Sytuacya międzynarodowa pozwala na najdalej idące nadzieje dla sprawy polskiej.

»Nie mogę jednak ukryć poważnych obaw o los sprawy polskiej z powodu tego co się w kraju dzieje. Koniecznem jest zdać sobie sprawę z tego, że wszystko może być zaprzepaszczone, jeżelibyśmy swym postępowaniem zawiedli te nadzieje, jakie w nas położono«.

Odnośnie do działalności Polskiego Komitetu Narodowego zaznaczył prof. Grabski, że komitet Narodowy w Paryżu uważał przez cały czas wojny, że zadaniem jego jest bronić sprawy polskiej na terenie międzynarodowym, w szczególności wobec koalicyi. Komitet uzyskał postawienie sprawy pokoju w program wojny ze stanowiska koalicyi. Program ten obejmuje odbudowę wielkiej, zjednoczonej Polski w granicach historycznych. Komitet uzyskał również uznanie armii polskiej za armię niepodległego narodu, sojuszniczą i walczącą z koalicyą.

Komitet nie stał nigdy na stanowisku, by z zagranicy rządzić krajem i dlatego, kiedy Komitet Narodowy Czeski ogłosił się rządem, Komitet Polski tego nie uczynił.

Wreszcie objaśnił prof. Grabski, że otrzymał z Komitetu Narodowego polecenie, aby zwrócił się do wszystkich czynników w Polsce, aby w kraju złączyły się unią dla obrony spraw całego narodu. Od tego połączenia nie wykluczającego różnic programowych wewnętrznych, ale obejmującego całokształt dążności narodowych za leżą widoki urzeczywistnienia ich na kongresie pokojowym.

Z spraw praktycznych związanych z przetrwaniem okresu przejściowego Polski Komitet Narodowy w Paryżu poczynił już zabiegi celem dostarczenia krajowi żywności. Transport żywności nastąpi w najbliższym czasie drogą na Gdańsk, co w warunkach zawieszenia broni zastrzeżono.

Prof. Grabski podniósł, że Gdańsk uważany jest w prasie francuskiej za port polski.

Wojska koalicyi we Lwowie?

Wiedeń, 3. grudnia. BK. W parlamencie rozszerzano pogłoski, iż w najbliższych dniach koalicyjne wojska francuskie mają obsadzić Lwów.

Śledztwo w sprawie rozruchów.

Kraków, 2. grudnia. PAT. Posiedzenie komisyi wybranej przez PKL. dla badania przyczyn rozruchów w kraju odbyło się dnia 2. grudnia przy udziale dra. Bardla, dra. Diamanda, dra. Olszewskiego i p. Stan. Rymara. Przewodniczącym wybrano dra Olszowskiego. Uchwalono odnieść się do wszystkich sądów, władz publicznych, oraz organizacyi publicznych nadesłanie do dnia 8. bm. materyału dotyczącego przyczyn rozruchów, poczem po rozpatrzeniu materyału zapadnie decyzya co do wyjazdu członków komisyi do miejscowości największymi rozruchami dotkniętych, jak Chrzanowa, Brzeska, Przemyśla i Lwowa. Delegaci rady narodowej żydowskiej, z którymi PKL. doszła do zupełnego porozumienia, chcą dać sposobność prowadzenia dochodzeń, udzielając zebranych przez się materyałów wprost komisyi. Postanowiono dopuścić w każdem stadyum badania mężów zaufania ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, co delegaci żydowskiej Rady narodowej przyjęli z zadowoleniem do wiadomości.

Echa pogromów.

Berlin, 3. grudnia. BK. Ze strony polskiej podają w ostatnich dniach w prasie szwajcarskiej, że przyczyną pogromów w Galicyi są knowania niemieckie. Z urzędowej strony niemieckiej oświadczają, że jest to zupełnym wymysłem a tylko próbą ze strony Polaków oczyszczenia się z ciężkiej winy za straszne ekscesy.

Pełne posiedzenie P. K. L.

Kraków, 2. grudnia. PAT. W myśl uchwały zapadłej w dniu 28. listopada na pełnem zgromadzeniu kierowników wydziałów PKL. odbędzie się we środę o godzinie 10 rano pełne posiedzenie PKL., na którego porządku dziennym będzie między innemi określenie kompetencyi PKL. w stosunku do rządu. Referował poseł Ptaś. Następnie odbędzie się wybór delegata PKL. do rządu warszawskiego.

Zamiar rozwiązania P. K. L.

Warszawa, 3. grudnia. Korespondencya Polonia donosi, że Polska Kom. Likw. ma być w najbliższym czasie rozwiązana, a na jej miejsce ma przyjść jeden z wybitnych polityków polsko-galicyjskich. W sprawie tej »Kur. Por.« zamieszcza wyjaśnienie ze źródeł urzędowych, według którego prezes ministrów wezwał niedawno P. K. L., aby przedstawiła rządowi wnioski co do stopniowego zespalania funkcyi państwowych obu dzielnic, ponieważ P. K. L., nie może istnieć obok rządu warszawskiego. Pobyt min. Thugutta w Krakowie jest też związany ze sprawą przejęcia niektórych działów administracyi.

Dr. Aszkenaze za autonomią żydowską w Polsce.

Wiedeń, 3. grudnia. Tel. wł. »Wr. Morgenzeitung« donosi ze Lwowa: Wszystkie partye żydowskie we Lwowie złączyły się do wspólnej akcyi zapomogowej dla ofiar pogromów. Kahał i wszystkie partye są teraz połączone. Przywódca asymilantów Dr. Tobiasz Aszkenaze zaofiarował się Dr. Ringlowi do współpracy nad autonomią żydowską w Polsce.

Po ekscesach w Pradze.

Wiedeń, 4. grudnia. — Tel. wł. — Niedzielne i poniedziałkowe wykroczenia w Pradze miały według wiarygodnych świadectw charakter wyraźnie antysemicki. Plądrowano sklepy żydowskie, napadano na kupców żydowskich i znieważano czynnie oficerów żydowskich. Rząd, którego poprawne stanowisko z uznaniem należy podnieść, natychmiast, skoro doszło do ataku na uchodzący za żydowski »Prager Tagblatt«, zarządził zamknięcie i opróżnienie ulic. Przywódcy zaś czescy usiłowali uspokoić przedmiejskie żywioły, znane z występów w latach 1894, 1897 i 1908.

W Pradze przeżywano już często podobne chwile i powszechnie przyzwyczajono się tam do identyfikowania wszystkiego, co żydowskie, z niemieckiem. Co jednak nadaje piętno ostatnim rozruchom praskim, to fakt, iż odnowiły się one za rządów republiki ludowej, a wreszcie konstelacya polityczna. Dzisiaj są Żydzi czescy wydani na łaskę i niełaskę władców czeskich. A łatwo ocenić, jaką wartość mają zapewnienia Narodniego Vyboru i rządu Kramarza, iż pragną sprawiedliwej ugody z Żydami, mającymi odegrać jeszcze wybitną rolę w życiu gospodarczem Czech, i że zapewnią im ochronę bytu, skoro za rządem i Narodnim Vyborem nie stoi wola ludu. Czesi powinni pamiętać, że potrzebna im jest pomoc finansowa Żydów amerykańskich.

Nikomu nie wpadnie na myśl przeprowadzić porównanie między wypadkami w Pradze a Lwowie. Ale tło tych ekscesów jest identyczne tu i tam: Podstępna agitacya agraryuszy, którzy szukają wszędzie parawanu dla swych lichwiarskich instynktów. Przeciw innemu narodowi takie wykroczenia są niemożliwe. Na narodzie żydowskim zaś gwałty mogą być bezkarnie popełniane, bo nie przezwyciężył golusu, bo nie stoi za nim żadna siła państwowa, bo nie posiada niezależności państwowej. Jedynem wyjściem z tej tragicznej sytuacyi — niepodległość państwowa narodu żydowskiego.

„Pravo Lidu" przeciw rozruchom.

Praga, 3. grudnia. BK. »Pravo Lidu« pisze w artykule p. t. »Kto jest współwinnym?«: Sposób w jaki prasa mieszczańska od chwili poprawienia się stosunków prasowych wychowuje swych czytelników, jest winnym ostatnich wydarzeń. Prasa ta nie ograniczyła się do małostkowych podnieceń, użyła ona wolności do podburzenia narodowych i antysemickich namiętności w szerokich masach ludowych, zamiast wychować lud w tej świadomości, że w państwie czesko-słowackiem wszyscy bez względu na narodowość muszą się czuć równymi jako obywatele i bracia. Szczytem tego błędu jest sposób, jaki czesko-słowackie biuro prasowe stosuje w relacyach o sprawach czeskich. O niedzielnych wydarzeniach wydało to biuro »szinkowski«, fałszywy i podżegający komunikat.

Skutki tego komunikatu okazały się. Wczoraj mógł być spokój, tak jednak nie było. Wczoraj wieczorem wołały pisma rozpaczliwie o spokój. Zorganizowani socyalno-demokratyczni robotnicy nie shańbią imienia czesko-słowackiej republiki gwałtami przeciw Niemcom i Żydom. — Partye mieszczańskie powinne przez swoje pisma wychować swoich zwolenników, a rząd republiki powinien w czeskosłowackiem biurze prasowem zaprowadzić porządek. Możeby ministerstwo zwróciło oficyalnemu sprawozdawstwu tę opiekę, jaką dotąd poświęcało cenzurze doniesień berlińskiego biura Wolffa — postępowanie, przypominające czasy Stürgkha.

Orędzie Wilsona w sprawie pokoju.

Amsterdam, 3. grudnia. — B. K. — Według nadeszłego obecnie doniesienia biura Reutera szczegółowego tekstu orędzia Wilsona powiedział tenże między innemi:

Zwracamy się obecnie z n o w u d o z a d a ń p o k o j u, pokoju, który jest zabezpieczony przed gwałtem nieodpowiedzialnych monarchów i samolubnych wojskowych koteryi i zastosowany jest do nowego porządku n a p o d s t a w i e s p r a w i e d l i w o ś c i i s ł u s z n o ś c i. Zamierzamy pokój ten zorganizować nietylko dla nas, ale i dla innych ludów świata. Szukamy międzynarodowej sprawiedliwości, a nie domowego bezpieczeństwa. Nasze myśli zajmywały się w ostatnich czasach Europą, Azyą, tudzież bliskim i dalekim wschodem, a niewiele tylko czynami pokoju i nowego porządku, które u nas samych oczekują przeprowadzenia. Czyż podczas gdy nasze stosunki do prawa świata urządzamy, nie jest nadzwyczaj ważnem, że usuwamy wszelkie powody do nieporozumień z naszymi najbliższymi sąsiadami? i dowodem przyjaźni, jaką rzeczywiście odczuwamy? Spodziewam się, że członkowie senatu nie pozwolą mówić jeszcze raz o nieratyfikowanym układzie przyjaźni z republiką kolumbijską. Wzywam Panów poważnie do szybkiego podjęcia pomyślnych zarządzeń w tej sprawie.

Sądzę, że Panowie odczuwacie razem ze mną, że obecnie sytuacya jest stosowna do przystąpienia do akcyi odpowiadającej nietylko uzasadnionemu, ale również szlachetnemu duchowi czasu.

Co się tyczy naszych wewnętrznych spraw, to problem naszego powrotu do pokoju jest problemem gospodarczej i przemysłowej odbudowy. Problem ten jest mniej poważny dla nas, niż dla ludów, które dłużej od nas cierpiały wskutek nieporządku i strat wojennych.

Wilson zapowiada zawarcie pokoju na wiosnę.

Waszyngton, 3. grudnia. BK. Reuter. Na wspólnem posiedzeniu kongresu oświadczył prezydent Wilson w orędziu, że formalne zawarcie pokoju nastąpi na wiosnę. Wilson oświadczył się za nowym, obliczonym na trzy lata programem flotowym, ponieważ uważa za niezrozumiałą próbę, by program flotowy dostosowywać do przyszłej polityki światowej, która jest jeszcze nieokreśloną. Za swój najważniejszy obowiązek uważa uczestniczyć w pełnej mierze w konferencyi pokojowej, ażeby dojść do celu, za który żołnierze amerykańscy ofiarowali życie i krew.

Odnośnie do wewnętrzno-politycznego problemu oświadczył prezydent, że jest gotów zrezygnować z administracyi kolei w chwili, gdy będzie wypracowane inne zadowalające rozwiązanie.

Gdy prezydent oświadczył, że ma zamiar wziąć osobiście udział w konferencyi pokojowej, podnieśli się demokratyczni senatorowie, oklaskując go burzliwie. Republikanie zachowali się milcząco. Odczytanie orędzia trwało blizko trzy kwadranse poczem prezydent opuścił salę wśród żywych oklasków demokratów.

Po odczytaniu orędzia wniesiono dwie rezolucye. W jednej z nich zaproponował republikanin Rodenberg, by kongres oświadczył, że podróż Wilsona uniemożliwia mu spełnianie obowiązków prezydenta. Rezolucyę tę przekazano komisyi.

Warunki odszkodowania niemieckiego.

Berlin, 3. grudnia. BK. »Berl. Tagbl.« donosi z Hagi pod datą 2. bm.: Parlamentarny współpracownik zdecydowanie liberalnej »Daily News« donosi, że koalicya postawiła następujące propozycye co do odszkodowania:

1. Przez szereg lat ma być płacone odszkodowanie w złocie a mianowicie za wszystkie szkody wyrządzone w Belgii i Francyi. Szkody te oceniają na dwa do dwóch i pół miliarda funtów.

2. Wszystkie zniszczone domy w miastach na tych obszarach muszą odbudować niemieccy robotnicy i mają dostarczyć potrzebnego do odbudowy materyału.

3. Ma być również uiszczone odszkodowanie za zniszczony tonaż.

4. Oprócz odszkodowania dla Belgii i Francyi ma być zapłacone odszkodowanie za inne straty.

5. Złoto, znajdujące się w Niemczech będzie wydane koalicyi.

6. Z produkcyi niemieckich kopalń węgla będzie ściągany podatek, który utrzyma się przez szereg lat. Oprócz tego niemiecka produkcya węgli będzie oddana pod kontrolę koalicyi.

7. Zniszczenia we Włoszech, Serbii i Rumunii mają być również wynagrodzone.

Koalicya a Niemcy.

Berlin, 3. grudnia. Tel. wł. Z Berna donoszą: Tak ze strony angielskiej jak i francuskiej nie zgadzają się na pokój odrębny a pojedynczemi państwami niemieckiemi.

Obrady koalicyi w Londynie.

Paryż, 2. grudnia. BK. Agencya Hawas donosi z Londynu: Dzisiejsza konferencya przedpołudniowa trwała przeszło dwie godziny. Marszałek Foch, generał Weygand i prezes ministrów Clemenceau zostali entuzyastycznie powitani przez nagromadzone tłumy ludności gdy po konferencyi udali się do swoich kwater. Popołudniu odbyła się znowu konferencya. Uchwalono zresztą uchwały na podstawie przeprowadzonej wymiany myśli powziąć dopiero po przybyciu Wilsona.

Berlin, 3. grudnia. Tel. wł. Z Zurychu donoszą „N. Zür. Morgenztg." przynosi wiadomość z pism paryskich, że zjazd ministrów koalicyi w Londynie ma na celu przedłużenie układu z r. 1914 o rokowaniach pokojowych.

Anglicy w Kolonii.

Rozwiązanie Rad robotników.

K o l o n i a, 3. grudnia. Tel. wł. Wczoraj wmaszerowały tu wojska angielskie. Rady żołnierzy i robotników zostały na rozkaz komendanta angielskiego przymusowo rozwiązane.

Zwrot kontrybucyi z r. 1870.

Paryż, 3. grudnia. — B. K. — (Agencya Havasa.) Tutejsza Rada miejska powzięła uchwałę, w której, powołując się na to, że Paryż w roku 1870 musiał zapłacić Niemcom 200 milionów wzywa się prezydyum poczynić kroki, aby od Niemiec zażądać zwrotu tej sumy.

Plany Wilsona.

H a g a, 3. grudnia. Tel. wł. Na podstawie doniesień z Waszyngtonu znane już są tu szczegóły planów Wilsona. Jest prawie pewnem, że Wilson spróbuje urzeczywistnić swój plan założenia związku mocarstw morskich. Wszystkie niemieckie okręty wojenne mają tworzyć flotę policyjną.

Drugim ustalonym punktem jest: związek ludów i wolność mórz. W kompleksie tych kwestyi rozstrzygnie się los cesarza Wilhelma. Podczas gdy Lloyd Georg i Clemenceau żądają stanowczo ukarania b. cesarza, jest prezydent Wilson łagodniej nastrojony. Nie życzy sobie żadnej sposobności obrażenia monarchistycznych żywiołów Niemiec i ich złączenia przeciw nowemu rządowi.

Ostatnią trudnością jest dopuszczenie Niemiec do ligi narodów, Wilson bezwarunkowo tego będzie żądać i uczyni wszystko aby przeszkodzić bojkotowi ekonomicznemu Niemiec.

Przeciw reprezentantom starego kursu.

Berlin, 3. grudnia. B. K. — Wydział wykonawczy Rad robotników i żołnierzy odbył popołudniu posiedzenie, na którem uchwalono w myśl wniosku delegatów bawarskich z naciskiem żądać ustąpienia Dr. S o l f f a i żeby E r z b e r g e r nie brał udziału w rokowaniach pokojowych.

Rząd austryacki przeciw Karolowi.

B e r l i n, 3. grudnia. Tel. wł. »Lokalanzeiger« donosi z Bazylei: Agencya Havasa donosi, że rząd austryacki wezwał b. cesarza Karola do natychmiastowego opuszczenia Austryi z powodu przeciwrewolucyjnej agitacyi.

Obsadzenie Monachium przez Włochów?

Berlin, 3. grudnia. — Tel. wł. — Z Zurychu donoszą: Tutejsze pisma donoszą, że wojska włoskie mają zamiar obsadzić Monachium.

Tragedya Ballina.

Berlin, 3. grudnia. Tel. wł. Z Berna donoszą: „Daily Ekspress" odświeża znowu legendę o tem, że generalny dyrektor Ballin popełnił swego czasu samobójstwo. O przyczynach tegoż pisze wspomniane pismo: W październiku przyszło w głównej kwaterze do starcia z generałem Ludendorffem. Cesarz stanął po stronie ostatniego i sprzeciwiał się wszystkim wnioskom Ballina, które miały na celu odbudowanie dobrych stosunków z Anglią. Ballin zwrócił uwagę cesarzowi na niebezpieczeństwo rewolucyi która mogłaby wszystko pochłonąć. Cesarz wzruszył ramionami i prawił o intrygach żydowskich, poczem Ballin, jak opowiadają naoczni świadkowie, opuścił główną kwaterę jako złamany człowiek. Skoro później wybuchła rewolucya i w Hamburgu usadowiła się w gmachu linii Hamburg-Ameryka Ballin się zastrzelił.

O wydanie Wilhelma.

Berlin, 3. grudnia. B. K. Prof. Kahl jeden z pierwszych autorytetów na polu prawa międzynarodowego w Niemczech, pisze w »Nationalzeitung«: Gdyby Niemcy się zgodziły na wydanie zagranicy czy to cesarza Wilhelma II. czy jakiegoś innego obywatela państwa, uczyniłyby się Niemcy współwinnymi bezprzykładnego naruszenia prawa.

Abdykacya z rezerwą.

Berlin, 3. grudnia. B. K. Informator »Deutsche Allg. Ztg.« dowiaduje się z kompetentnej strony, że manifest abdykacyjny następcy tronu dziś się ma ukazać. Jak słychać, zrzeka się następca tronu tylko dla siebie, a nie dla s w o i c h p o t o m k ó w.

Powrót »bohaterów« fińskich.

Berlin, 3. grudnia. — B. K. — Niemiecka komisya dla zawieszenia broni donosi z Spaa: Koalicya zapewniła naszym wojskom, znajdującym się w Finlandyi wolny wyjazd do Niemiec.

Walka z bolszewizmem.

Berlin, 3. grudnia. BK. Z Libawy donoszą: Przybyła tu flota angielska złożona z 4 uzbrojonych pancerników, jednej łodzi dla stawiania min i 6 torpedowców i zatrzymała się w zewnętrznej części portu. Do południa nie weszli Anglicy w kontakt z lądem. Zdaje się, że na pokładzie znajdują się wojska do wylądowania, ale sądzą, że wojska te przeznaczone są do planowanej przez koalicyę walki z bolszewizmem i że eskadra krótko znowu odpłynie w kierunku północnym.

Warszawa, 2. grudnia. BK. Według sprawozdań ukraińskich sfer urzędowych zostało pięć pułków bolszewickich niedaleko Umany w Kubaniu (Kaukaz) zupełnie wybitych. Wojska kubańskie uzyskały wielką zdobycz. To zwycięstwo równa się zupełnej likwidacyi bolszewizmu w Kubaniu.

Wczorajsi imperyaliści przeciw dzisiejszym imperyalistom.

Berlin, 3. grudnia. BK. »Deutsche Allg. Ztg.« protestuje ostro przeciw żadnymi względami wojskowymi nieuzasadnionemu wciągnięciu do obsadzonej części państwa prowincyi Saar z miastami Saarbrücken i Saarluis i przeciw zupełnemu najostrzejszemu zamknięciu granicy między tym obszarem a resztą państwa. Pismo zwraca się również przeciw obchodzeniu się z ludnością niemiecką w Alzacyi i Lotaryngii.

Preszburg obsadzą Francuzi.

Budapeszt, 3. grudnia. BK. W Preszburgu pojawił się wczoraj po połudn. 1 porucznik francuski i oświadczył, że przybywa jako kwatermistrz dla wojskowego oddziału, który w najbliższych dniach obsadzi Preszburg. Komendant francuskiego oddziału, pułkownik, tudzież 20 oficerów i 40 żołnierzy, zamieszkają w pałacu arcyks. Fryderyka.

Delegacya czeska pojechała do Paryża.

Wiedeń, 3. grudnia. — Z kół politycznych donoszą, że rząd czeski wysłał delegacyę do Paryża w celu wpłynięcia na koalicyę w kierunku pozytywnego rozstrzygnięcia kwestyi niemiecko-czeskiej. W kołach czeskich sądzą, że koalicya ogłosi już w najbliższych dniach oświadczenie, zapowiadające przyłączenie niemieckich Czech do państwa czesko-słowackiego.

Wybory do niem.-austr. konstytuanty.

Wiedeń, 3. grudnia. BK. Komisya Rady stanu zaprowadziła w wypracowanym przez kancelaryę państwową projekcie wyborczym do konstytuującego zgromadzenia narodowego szereg zmian, z których najważniejsze opiewają: Obywatele, znajdujący się w służbie wojskowej, głosują przez pełnomocnika. Prawo wyborcze ma każdy niem.-austryacki obywatel bez różnicy płci, który w roku kalendarzowym wyborów ukończył 21 lat.

Utworzenie urzędu likwidacyjnego.

Wiedeń, 3. grudnia. — Według doniesień dzienników, wynikające będzie porozumienie z poszczególnemi państwami narodowościowemi przeprowadzenie różnych likwidacyi. W kołach parlamentarnych słychać, że w tym celu utworzony zostanie specyalny urząd, na którego czele stanie były prezydent ministrów baron Beck. —

Walki Węgrów z Czechami Rumunami i Serbami.

Budapeszt, 3. grudnia. BK. Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat o obecności obcych wojsk na obszarze Węgier.

C z e s i: Między Marchegg a Deven Ujfalu zaatakowały czesko-słowackie oddziały most na Morawie, jakoteż znajdujący się w pobliżu Deven Ujfalu dom strażnika kolejowego. Nasze straże odrzuciły nieprzyjaciela po krótkiej walce. W okolicy Galyocz jest sytuacyą niezmienioną. Od strony Trenczyna i od kolei donoszą o napieraniu Czechów.

R u m u n i a: Wysunięte rumuńskie oddziały poczęły też napierać w odcinku górskim. Wojska, znajdujące się w dolinie Maroszu, zbliżają się ku Marmarosz-Vasarhely. Również z przełęczy Szerenarę wyruszyli Rumuni. Mniejsze oddziały dotarły do Brasso.

S e r b i a: Pecs Varad obsadziła serbska kompania. Z resztą sytuacya niezmieniona.

Giełda.

Wiedeń, 3. grudnia. — B. K. — Dzisiejsza giełda rozpoczęła się w związku z uspokajającemi wiadomościami z Berlina w silnym nastroju. Później jednakowoż wobec zajść w Pradze kursy spadły. Wyjątek stanowiły w kulisach 3 proc. prioritety kolei płd., które poszły w górę o 16 koron.

Wiedeń, 3. grudnia. B. K. — Rima 827. Anglobank 390, Bankverein 458, austr. kredyt 618, węg. Kredit 875, Laenderbank 451, Unionbank 498, kolei państw. 744.50, kolei połudn. 103, Wiedeński Baugesellschaft 370, Brüxer 1585, praskie żelaza 2550, Alpine 790, Skoda 660, tytoniowe 950, żeglugi parowej 1495, Lloyd 2015, broni 998, tureckie 352, Zivnostenska 510, zach.-czeskie węgle 1000, Karpaty 1539, węg. renta złota, 134, górnicze i hutnicze 1545.

Budapeszt, 3. grudnia. — B. K. — Na giełdzie panował dzisiaj przyjazny nastrój. Zainteresowanie zwracało się głównie ku akcyom żeglugi, z których akcye adryatyckie osiągnęły zwyżkę o 130, a atlantyckie o 100 koron. Objawiała się także chęć kupna wartości drzewnych, z których udziały w przemyśle drzewnym Gutmanna zyskały 30, a banku drzewnego 35 koron. Także i inne doszłe do kupna efekty notowały mniejszą lub większą zwyżkę. Podniecony nastrój utrzymał się aż do końca.

Berlin, 3. grudnia. — B. K. — Obrót w ciasnych granicach. Tendencya stała. Ojczyste, austryackie i węgierskie jakoteż zagraniczne renty spadły nieco w kursie. Podaż przeważała przy braku chęci kupna, tak że cały szereg kursów musiano znowu skreślić.

Od najbliższego poniedziałku giełda będzie otwarta od godz. 11. i pół do 1 i pół.

Manifestacya Żydów krakowskich za Palestyną.

Dwa masowe zgromadzenia.

W niedzielę, 1. grudnia był Kraków widownią entuzyastycznej manifestacyi Żydów za Palestyną. Odbyły się równocześnie dwa wielkie zgromadzenia przy udziale kilkutysięcznej publiczności, jedno w wielkiej sali teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej, drugie zaś pod gołem niebem. Żydzi krakowscy dali niedwuznacznie do poznania, że nie ustaną od żądań narodowo-żydowskich w krajach golusowych, domagają się w obecnej chwili historycznej zrealizowania nieprzedawnionego prawa do Ojczyzny palestyńskiej.

Po zagajeniu dra Zimmermanna, który podniósł, że obecny czas, kiedy krwawe pogromy w jaskrawem świetle dają obraz tragicznego położenia narodu żydowskiego, wymaga energicznego skupienia wszystkich sił w żydostwie dla budowy centrum politycznego, ekonomicznego i kulturalnego w Palestynie, wybrano Prezydyum zgromadzenia, w skład którego weszli pp. dr. Zimmermann, Wiener, dr. Hilfstein, dr. Lustbader i Abeles.

Pierwszy referent dr. Bulwa w przeszło godzinnem przemówieniu w języku żydowskim nawiązał we wstępie do dzieła Theodora Herzla: »O państwie żydowskiem«, które przed 20 laty wniosło błysk światła w ghetto żydowskie i przypomniał ówczesne stanowisko asymilantów, którzy zagrożeni w swych egoistycznych interesach protestowali przeciw żydowskiej myśli odrodzeniowej, jakoteż stanowisko międzynarodowców, którzy łudzili się, że socyalizm rozwiąże wszelkie problemy narodowe. Syoniści nie dali się jednak odwieść od swych ideałów, zdając sobie sprawę z tego, że położenie narodu żydowskiego, a w szczególności proletaryatu żyd., jest w odróżnieniu do położenia wszystkich innych narodów — z powodu braku podłoża terytoryalnego, anormalne i dlatego wymaga specyficznego rozwiązania. Domu własnego brakuje narodowi żydowskiemu — na to wskazywała piekąca kwestya żydowska we wszystkich krajach golusu. — Przyszła niszcząca wojna, która odsłoniła w całej nagości tragedyę narodu żyd. Cierpienia i katusze w krajach dotkniętych wojną, a ostatnio pogromy dopełniły tysiącletniej martyrologii żydowskiej. Konferencya pokojowa, na której — mamy nadzieję — także naród żydowski będzie miał swych zastępców, musi naprawić długoletnią krzywdę, wyrządzoną Żydom. Krew szomrów i legionistów żydowskich z Zachodu i Palestyny jest zadatkiem naszej lepszej przyszłości. Czeka nas jednak ciężka praca i ofiary, które musimy ponieść dla poparcia dążeń naszych prowodyrów. — Stworzenie ojczyzny w Palestynie przyspieszy też regeneracyę naszego języka hebrajskiego, w którym nasi przodkowie zbudowali wielką kulturę i który jest podstawą naszego przyszłego duchowego odrodzenia.

W zakończeniu apeluje mówca w gorących słowach do zgromadzonych, by całą siłą i energią dążyli do urzeczywistnienia swych ideałów narodowych. (Długotrwałe oklaski).

Dalszy referent dr. Feldblum wskazuje na to dla powierzchownie myślących ludzi dziwne zjawisko, że pomimo ciężkiego położenia, ujawnionego w pogromach, syoniści przychodzą do ludu z radykalnym środkiem rozwiązania kwestyi żydowskiej — ideałem palestyńskim. Uważają bowiem syoniści kwestyę żydowską za chorobę ciągłą, która tylko operacyjnem cięciem da się usunąć. — Aby jednak przystąpić do rozwiązania sprawy żydowskiej w duchu syońskim, trzeba jednak odważnie stanąć przy sztandarze narodowo-żydowskim — i to w jedności, która daje taką siłę, że nic jej przeciwstawić się nie zdoła. Referent wskazuje na enuncyacye rządów koalicyjnych uznających prawo Żydów do Palestyny. Mówca odczytuje enuncyacyę Brantinga, oficyalnego przedstawiciela internacyonalizmu socyalistycznego, stającego w obronie naszych żądań palestyńskich.

Wzywa ortodoksów, aby ocknęli się z apatyi i czynnie poparli organizacyę syońską, apeluje do wszystkich, aby zorganizowali się pod sztandarem biało-niebieskim.

Trzeci referent dr. Pilzer przedłożył imieniem organizacyi syońskiej rezolucyę niżej umieszczoną i popiera ją w dłuższem przemówieniu. Dr. Pilzer wskazał na pionierów myśli palestyńskiej, którzy po wiekach apatyi i bezczynności w latach 80-tych zaczęli rewolucyonizować masy żydowskie i studentów rosyjskich »Bilujczyków«, którzy pod wpływem nowej ideologii żydostwa poszli na grunt palestyński, by tam krwią i potem położyć kamień węgielny pod przyszły gmach ojczyzny w Palestynie. Później przyszły organizacye »Chowewe Zion«, które były pierwszemi próbami kolonizacyjnemi a zarazem protestem przeciw grzebaniu żywego narodu — a wreszcie przyszedł Herzl, nadając syonizmowi kierunek polityczny — a kwestyi żydowskiej charakter międzynarodowy. Herzl też stworzył organizacyę syońską, która od małych początków urosła do roli potężnego czynnika życia żydowskiego.

Teraz, gdy przebudowa całego świata stworzyła możność realizacyi syonizmu, zwraca się organizacya syońska z apelem do Żydów, by w imię dobra swojego i przyszłych pokoleń pojęli i wypełnili obowiązki, jakie wielka chwila dziejowa na nich włożyła.

Dr. Pilzer kończy wezwaniem, by wszyscy uczestnicy manifestacyi wstąpili w szeregi organizacyi syońskiej i wnieśli między lud w dzielnicy żydowskiej hasło: do Palestyny i przeświadczenie, że jedyną gwarancyą wolnej przyszłości Żydów w Palestynie jest wielka, potężna organizacya syonistyczna. — Zgromadzone masy w powadze wysłuchały wszystkich mów a referentów darzyły niemilknącą burzą oklasków.

Rezolucya, przedłożona przez dra Pilzera a przyjęta przez aklamacyę wśród frenetycznych oklasków, brzmi:

Zgromadzenie ludowe Żydów krakowskich, odbyte dnia 1. grudnia 1918 w sali Teatru żydowskiego z porządkiem dziennym: »Przyszłość Żydów a Palestyna« uchwala:

I. Żydzi krakowscy, solidaryzując się z żydostwem całego świata, oświadczają, że radykalne rozwiązanie palącej kwestyi żydowskiej jako sprawy o międzynarodowem znaczeniu, może nastąpić jedynie przez stworzenie prawno-publicznie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie, i witają z entuzyazmem oświadczenie Wilsona, Belfoura i wszystkich innych przedstawicieli rządów koalicyi w sprawie palestyńskiej.

II. Żydzi krakowscy wzywają wszystkie cywilizowane narody świata do udzielenia pomocy Żydom w ich dążeniu do urzeczywistnienia nieprzedawnionego prawa do prastarej ojczyzny w Palestynie i przysięgają nie spocząć w pracy dla terytoryalnego ugruntowania swego bytu narodowego.

III. W chwili dziejowej, kiedy zbliżający się kongres pokojowy, ma odbudować świat na gruzach starego porządku i usunąć dotychczasowe bezprawia, także Żydzi zwracają się do wszystkich uczestników konferencyi pokojowej, a w szczególności do reprezentantów Państwa Polskiego, z żądaniem usunięcia krzywdy, popełnionej przed 2000 lat na narodzie żydowskim przez pozbawienie go samodzielnego bytu państwowego i w tym celu domagają się, aby kongres pokojowy zagwarantował ustanowienie Palestyny jako siedziby narodowej dla ludu żydowskiego w granicach określonych tradycyą historyczną, koniecznościami politycznemi i ekonomicznemi, jakoteż stworzenie niezbędnych warunków dla swobodnej budowy tej siedziby.

IV. Żydzi krakowscy oświadczają swą gotowość i niezłomną wolę do czynnego poparcia organizacyi syonistycznej w jej pracy i dążeniach dla zrealizowania ideału palestyńskiego w imię dobra narodu żydowskiego i całej ludzkości.

P. Wellner, który właśnie przyjechał ze Lwowa, przedstawia straszne wypadki, jakie rozegrały się 22. i 23. listopada w dzielnicy żydowskiej we Lwowie, opisuje zbrodnie, jakie popełniono na Żydach i świętościach żydowskich i oddaje hołd męczeńskim ofiarom najdzikszych instynktów.

Zgromadzeni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć pomordowanych Żydów.

Po końcowem przemówieniu dra Zimmermanna rozeszli się zgromadzeni wśród śpiewu »Hatikwy« i »Przysięgi«.

Równocześnie odbyło się drugie zgromadzenie masowe pod gołem niebem, które zagaił adw. dr. Krengel. Mówca wskazał na obecne tragiczne położenie narodu żydowskiego. Ideał głoszony przez organizacyę syońską dziś się już realizuje. Lud żydowski widzi jedyne rozwiązanie kwestyi żydowskiej w Palestynie.

Po nim zabrał głos referent dr. Zimmermann, który przedstawił zgromadzonym enuncyacye w sprawie palestyńskiej Wilsona, Balfoura i wszystkich innych przedstawicieli rządów koalicyi. Dziś Żydzi żądają usunięcia krzywdy, popełnionej przed 2000 lat na narodzie żydowskim przez pozbawienie go ojczyzny i domagają się od kongresu pokojowego, by ten zagwarantował ustanowienie Palestyny jako siedziby narodowej dla ludu żydowskiego. Następny mówca lek. Freundlich wskazał w języku żydowskim obecne położenie młodzieży żydowskiej, która na każdym kroku spotyka się z najrozmaitszemi prześladowaniami. Nic jednak tej młodzieży nie odstraszy i nie zmusi do samozaparcia się, gdyż naszego ducha narodowego żadna siła zgnieść nie potrafi. — Z kolei zabrał głos także dr. Sefer, który zwrócił zgromadzonym uwagę na szkodliwą dla sprawy żydowskiej akcyę Ż. P. S. Wezwaniem wszystkich do pracy a szczególnie ortodoksów zakończył przemówienie. Wśród wielkiego entuzyazmu przemawiał następnie dr. Bulwa, który wyż zacytowaną rezolucyę uzasadniał. W dyskusyi zabrał głos p. Birnback, który imieniem partyi poale-syonistycznej wzywał robotników żydowskich, by z całym narodem współpracowali dla zrealizowania ideału palestyńskiego.

Po końcowem przemówieniu przewodniczącego dra Krengla i przyjęciu przez aklamacyę rezolucyi rozeszli się zgromadzeni wśród śpiewu pieśni hebrajskich.

Na zgromadzeniu zgłosiło swe przystąpienie do organizacyi syon. kilkuset Żydów przez zakupienie szekla. Na Fundusz Narodowy zebrano kilka tysięcy koron.

Lwowska Rada miasta wobec pogromów.

Lwowski »Tagblatt« w numerze z 28. z. m. donosi:

Na wczorajszem posiedzeniu lwowskiej Rady miasta mówiono także o pogromach, które nie mają sobie równych w historyi.

Przewodniczący dr. Stesłowicz znalazł zaledwie słowo ubolewania z powodu »zajść« rabunku i gwałtów, które zostały zawinione — jego zdaniem — przez bandytów, wypuszczonych przez Ukraińców z kryminału«.

Zachodzi tylko pytanie, dlaczego ci bandyci w ciągu 9 tygodni ukraińskich rządów nie urządzili pogromów? A jeśli wojsko polskie było — jego zdaniem — za słabe i zbyt nieliczne, by ochronić ludność, to dlaczego rozbrojono natychmiast milicyę żydowską a jej członków jak zbrodniarzy osadzono we więzieniu, chociaż przez komitet polski byli uznani za neutralnych.

Socyalista Olański imieniem P. P. S. mówił trochę jaśniej i ostrzej. Wywodził on w swej mowie:

»Radość z powodu oswobodzenia Lwowa zamącają zjawiska zaszłe w ostatnich dniach. Jako socyalni-demokraci mamy obowiązek, w imieniu zhańbionej ludzkości, w imieniu elementarnych zasad ludzkiej kultury i w interesie wysokich ideałów ludowych, zajęcia stanowiska przeciw tym wydarzeniom, które nie zdarzyły się jeszcze w historyi naszego starego grodu.

Jako socyalni demokraci mamy obowiązek wyrazić dla ofiar głębokie współczucie i dać wyraz naszemu wzruszeniu, iż takie czyny były możliwe. Powoływania się na wykroczenia żydowskich narodowców nie mogą w żaden sposób być wymówką i usprawiedliwieniem. Wykroczenia te, o ile wogóle miały miejsce, możemy co najwyżej potępić jak wszystkie czyny nacyonalistyczne. Możnaby co najwyżej pociągnąć do odpowiedzialności winnych, nie dopuszczać jednak do tego, aby ciemne elementy i dzikie istoty mściły się na bezbronnej i niewinnej ludności!

Czyny te są krwawem szyderstwem i zaprzeczeniem wszystkich prymitywnych, ludzkich i międzynarodowych zasad, które gwarantują przedewszystkiem wolność osobistą i nietykalność praw osobistych.

W tej jednak chwili dziejowej widzimy, że żywioły reakcyjne starają się wykorzystać oburzenie mas cierpiących głód i nędzę dla walk rasowych i wyznaniowych, starając się poruszyć najniższe instynkty w tym celu, aby masy, rabując i mordując, zatraciły poczucie godności ludzkiej, i by odwrócić ich uwagę od właściwych im zadań społecznych, politycznych i narodowych.«

W imieniu żydowskich radnych miejskich wniósł dr. Tobiasz Aszkenaze następujące rezolucye:

1. Rada miejska wyraża swe oburzenie z powodu zajść we Lwowie i odwraca się ze wstrętem od wszystkich, którzy albo bezpośrednio uczestniczyli w gwałtach, albo stanowiskiem swojem przyczynili się do tego.

2. Rada miejska jest zdecydowaną zachować polski charakter miasta i przyznać wszystkim obywatelom równe prawa i uszanować ich godność obywatelską, chronić ich wolność osobistą oraz ich mienie i zapewnić im równy udział w zarządzie wszystkich społecznych organizacyi i publicznych instytucyi bez względu na stan, zawód, narodowość i wyznanie.

3. Rada miejska wyraża ludności żydowskiej swe współczucie z powodu wielkich jej strat materyalnych i moralnych i stwierdza, że gdyby nawet miały miejsce pewne wykroczenia, nawet nieprzyjacielskie, to jednak pogromy przeciw narodowi żydowskiemu nie były ani uprawnione, ani też usprawiedliwione, któremu to narodowi musi się dać realną gwarancyę, że tego rodzaju wypadki się nie powtórzą.

4. Rada miejska wzywa prezydyum do wdrożenia kroków, aby ofiarom pogromów, które obecnie pozbawione są wszelkiego majątku, dać przejściowo całe utrzymanie i pomieszczenie, jakoteż odzież i środki żywności zaś ofiarom zamożnym możność zakupienia tego wszystkiego po cenach maksymalnych.

5. Rada miejska żąda natychmiastowego założenia rejestru wszelkich ofiar i szkód, przez pogrom wywołanych, a równocześnie wdrożenia energicznej akcyi policyjnej i sądowej, aby pociągnąć do odpowiedzialności.

6. Rada miejska żąda od rządu krajowego natychmiastowego zorganizowania akcyi gospodarczej celem odbudowy zburzonych i spalonych domów i mieszkań we Lwowie, zakupienia potrzebnych urządzeń dla tych wszystkich, których dotknęły straty — zorganizowania akcyi finansowej dla zebrania w tym celu funduszów — a dalej żąda, aby przyszłe ciało ustawodawcze wydało ustawę o odszkodowaniach strat wyrządzonych przez pogrom we Lwowie.

7. Rada miejska wyraża przekonanie, że do przeprowadzenia tej akcyi ratunkowej i dla zapobieżenia dalszym krzywdom będzie powołany odrębny organ rządowy, który zakooptuje obywateli żydowskiej ludności w odpowiedniej liczbie, a którego zadaniem będzie dbać o to, aby powyżej wymienione postulaty zostały zrealizowane.

Wszystkie te wnioski przekazano komisyi z poleceniem przedłożenia o nich referatu do dni ośmiu.

Historyczny pogrzeb.

W czwartek, dnia 28. grudnia, jak już onegdaj donieśliśmy, odbył się pogrzeb 108 ofiar pogromu we Lwowie. O pogrzebie tym donosi lwowski »Tagblatt« z 29. z. m. co następuje: Cmentarz żydowski zaległy 40 tysięczne tłumy ludności żydowskiej. Nad trumnami ofiar pierwszy przemówił rabin Braude. Lecz łkanie złamanego nieszczęściem rabina zagłuszyło słowa. Następnie przemówił w klasycznym języku hebrajskim rabin dr. S. Guttmann. Śmiało i otwarcie potępił zbrodnicze czyny wrogów na społeczeństwie żydowskiem. W czasie mowy pod wpływem silnego wzruszenia popadł dr Guttman w omdlenie. W imieniu kahału przemówił dr. Wasser, który zaczął swe przemówienie w języku hebrajskim. Lecz wkrótce musiał przemówienie przerwać z powodu osłabienia. Wkońcu przemówił w imieniu Żydowskiej Rady Narodowej dr. Waschitz. W przemówieniu pełnem siły wskazuje dr. Waschitz na niespożytą moc narodu żydowskiego, który niejeden pogrom już przebył. Wskazuje na to, iż naród żydowski nie jest tak osamotnionym, jak to wrogowie nasi sądzą. Wzywa wkońcu zebranych, by ślubowali, iż wierni pozostaną tradycyom narodowym, których żadna moc zniszczyć nie potrafi.

Poczem rozpoczął się obrząd pogrzebowy. Najpierw pochowano szczątki spalonych tor potem tych Żydów, którzy zginęli chcąc uratować tory z płonących bożnic. Wielu z nich znaleziono zwęglonych, wielu zaś zginęło od morderczych kul. Wszystkich 108 ofiar złożono w masowym pogrzebie.

W dalszym ciągu podnosi »Tagblatt«, że już przed dniem 28. z. m. pogrzebano odrębnie wiele ofiar pogromu, a ponadto wiele ofiar nie wydobyto jeszcze z pod gruzów spalonych domów i świątyń.

Przedparlament żydowski na Ukrainie.

Prasa kijowska opisuje w entuzyastyczny sposób przebieg obrad żydowskiego przedparlamentu na Ukrainie, które udowodniły, iż naród żydowski pomimo zawziętej walki, jaką prowadzą pomiędzy sobą przywódcy jego partyi politycznych jest w stanie w zupełności się zjednoczyć, gdy chodzi o jego prawa. Zebrali się tutaj przedstawiciele wszystkich partyi żydowskich, najlepsze ich siły.

Otwarcie.

Ścisła konsolidacya wszystkich partyi w walce o prawa dla narodu żydowskiego, która tak bardzo ujawniła się w dalszych obradach przedparlamentu, została conajmniej na pozór silnie zakłóconą na pierwszem posiedzeniu z d. 3. z. m. z powodu zbyt radykalnego stanowiska fanatyków językowych po obu stronach. Gdy mianowicie prowizoryczny przewodniczący, syonista inż. Bruck, rozpoczął swoje przemówienie inauguracyjne słowami »Aselah Nichbadah« (Szanowne Zgromadzenie) przedstawiciele »Bundu« i »Zjednoczonych« opuścili demonstracyjnie salę, protestując w ten sposób przeciwko temu, że otwarcie pierwszego przedparlamentu żydowskiego nie nastąpiło w języku żydowskim. Wrócili oni, gdy zaraz potem przewodniczący powtórzył to samo przemówienie po żydowsku, przyczem odczytali protest. Przedstawiciele poale-syonistów i partyi ludowej oświadczyli, że jedynie szacunek dla parlamentu powstrzymał ich od udziału w protestacyjnej demonstracyi już w chwili uroczystego otwarcia. Syoniści oświadczyli, że chodzi im o honor języka narodowego i że pomimo najszczerszych chęci do wspólnej pracy, nie byli w stanie przezwyciężyć siebie samych i oficyalnie otworzyć pierwszy parlament w innym, aniżeli wiecznym języku narodu żydowskiego.

Wybrany konwent seniorów, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich partyi (Achduth syoniści, partya ludowa, zeirej-syoniści, zjednoczeni, bundziści i poale-syoniści uchwalił, aby przedparlament obradował nad następującymi punktami: 1. Narodowe żądania na kongresie pokojowym. 2. Formy narodowej autonomii na Ukrainie. Sprawę porządku tych 2 punktów, co do czego wyłoniła się różnica zdań pomiędzy syonistami i Bundem uchwalono przedłożyć przedparlamentowi do rozstrzygnięcia. Plenum przedparlamentu przyjęło 72 głosami przeciwko 44 wniosek syonistów, według którego pierwszym punktem obrad będzie sprawa żądań Żydów na kongresie pokojowym.

W skład prezydyum weszli M. M. Usyszkin (syonista), jako przewodniczący i pp. Kaplan (zeire syonista), rab. Aleszkowski (Achduth) i W. Łacki (partya ludowa), jako wiceprzewodniczący.

Oburzenie zapanowało wśród części delegatów gdy przew. Usyszkin rozpoczął przewodniczyć po hebrajsku. Oświadczenia członków prezydyum, że wobec równouprawnienia obu języków każdorazowy przewodniczący ma prawo prowadzić obrady w którymkolwiek z nich — nie zdołały uspokoić publiczności. Daremnie również mówcy prosili o uszanowanie powagi zgromadzenia i powstrzymywanie się od pustych demonstracyi. Usyszkin obstawał przy dalszem przemawianiu w języku hebrajskim. Zastępcy partyi ludowej, poale-syonistów, Zjednoczonych i Bundu złączyli się i utworzyli opozycyę. Wobec tego, że zebranie przyjęło nader burzliwy charakter, prezydyum było zmuszone zamknąć posiedzenie.

Drugie posiedzenie

było poświęcone wysłuchaniu deklaracyi poszczególnych partyi. W imieniu kijowskiej gminy żydowskiej powitał przedparlament p. Machower a w imieniu zjednoczonych gmin żydowskich w Rosyi p. M. Kleinmann. Nastąpiło potem odczytanie deklaracyi poszczególnych stronnictw.

Deklaracyę syonistów

odczytał po hebrajsku Drujanow. Idea jedności narodowej i walki o utrzymanie i rozwój narodu była od dawien dawna duszą syonizmu. Wewnętrzna świadomość tej jedności narodowej zmusiła świat zewnętrzny do uznania konieczności siły żydowskich żądań narodowych.

Droga, po której kroczyć powinien nasz naród, jest jasną: prowadzi ona do siedziby narodowej w Palestynie i zjednoczenia narodowego we wszystkich krajach dyaspory. Walka z asymilacyą zawsze była jednem z pierwszych zadań syonizmu. Autonomia narodowa na podstawach demokratycznych jest celem, do którego powinni zdążać Żydzi w tych krajach, w których mieszkają w zwartych masach. Protestując przeciwko zniesieniu narodowej autonomii na Ukrainie, syoniści żądają natychmiastowego jej przywrócenia.

Deklaracya kończy się słowami: Syonizm zawiera następujące żądania dla narodu żydowskiego: prawny udział narodu żydowskiego w związku narodów; kraj żydowski dla narodu żydowskiego; pełna swoboda i autonomia narodowa dla wszystkich żydowskich społeczności, gdziekolwiek się znajdują. Wówczas to złączą się wszystkie części narodu żydowskiego w narodową całość, która będzie żyła i rozwijała się wedle swych sił żywotnych...

Błogosławione niechaj będą ręce nasze: w jednej z nich dzierżymy naszą wielką przeszłość, drugą będziemy bezustannie budowali naszą przyszłość.«

Deklaracyę Bundu

odczytał, p. Lurie, który stwierdza, że bundziści pierwsi postawili żądanie autonomii, protestuje przeciw siłom reakcyjnym, które zniosły już osiągniętą autonomię na Ukrainie i oświadcza, że kwestya żydowska, jako kwestya międzynarodowa, musi być rozpatrywaną przez kongres pokojowy. Oświadczenie to, które stanowi radykalną zmianę w poglądach bundystycznych, przyjęte przez całą salę z wielkim aplauzem, żąda: »Międzynarodowego uznania pełnego równouprawnienia i prawa Żydów do narodowo-personalnej autonomii we wszystkich krajach świata i we wszystkich obszarach byłej Rosyi, które to ostatnie muszą znowu zostać złączone w rosyjskiej republice federacyjnej.« Dla Palestyny żąda deklaracya tych samych praw, co we wszystkich innych krajach. Ludność Palestyny ma sama stanowić o swoim losie. Żadnych praw do jednego kraju. Wszystkie prawa we wszystkich krajach.«

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poniewierka żydowskich uchodźców galicyjskich z Czech

Z czasów wojennych zostało jeszcze w Czechach bardzo wielu uchodźców żydowskich, którzy tam pobierali zasiłki i czekali końca wojny, oraz powrotu swych mężów, braci i ojców z pola.

Z nastaniem przewrotu politycznego w Czechach władze tamtejsze, nie zważając na stosunki panujące we wschodniej Galicyi, skąd ci uchodźcy pochodzili, wydaliły wszystkich uchodźców, załadowawszy ich jak bydło do otwartych wozów kolejowych, przeznaczonych dla transportu koni i nie zaopatrzywszy zupełnie na drogę, nie zważając na to, że podróż w porze zimowej dla dzieci, z których głównie ten transport się składał, przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Pociągi uchodźcze dostały się w swojej wędrówce po dwutygodniowej podróży na dworzec we Lwowie, gdzie jednakowoż według relacyi otrzymanej od uchodźców władze tamtejsze nie pozwoliły na dalszy przejazd, ani też na pozostanie we Lwowie, wskutek czego pociągi te po całotygodniowem wyczekiwaniu we Lwowie wróciły do Krakowa; jeden transport uchodźców ze 130 uchodźcami wrócił przed trzema dniami, a w dniu wczorajszym dwa transporty, z których jeden liczył 35 wozów kolejowych, w których było około 400 uchodźców, z tych kilkunastu chrześcijan, oraz drugi transport kolejowy z liczbą przekraczającą 100 uchodźców.

Z powodu braku miejsca zdołano zaledwie pierwszą partyę uchodźców, liczącą 130 ludzi, przyjąć w Krakowie, po trzydniowem obozowaniu w otwartych wagonach przy 10stopniowym mrozie, wskutek czego wiele dzieci i kobiet zaniemogło z powodu zimna i braku ciepłej strawy.

Dwa dalsze transporty wysłane zostały w dniu dzisiejszym do Wiednia, przyczem Komitet Sekcyi opiekuńczej nad uchodźcami zaopatrzył tychże uchodźców w chleb, herbatę, kawę oraz ciepłą zupę.

Uchodźcy ci opowiadali, że od czterech tygodni znajdują się już w drodze, że marzną i giną z powodu zimna, gdyż nie mają żadnych pieców, że w wielu wozach są dzieci 6-miesięczne, 2-letnie itd. z odmrożonemi rękami i nogami, oraz kobiety z gorączką, że w drodze w Radymnie pod Przemyślem ich jacyś żołdacy z karabinami obrabowali z chleba, tytoniu i pieniędzy i że za wszelką cenę chcieliby się dostać do domu.

Rozpacz ogarniała członków Komitetu opiekuńczego wobec tego bezmiaru niedoli i nędzy Żydów galicyjskich, których ojcowie po 4- i pół lata trwającej służbie w polu doczekali się takiej wdzięczności. Spodziewać się należy, że Żydzi oświęcimscy utworzą Komitet dla przyjścia z pomocą biednym i nieszczęśliwym ofiarom wojny.

KRONIKA.

Kraków, 3. grudnia.

— **Wiec zwołany przez »Ligę Niezawisłości Polski«**, na którym zebrał się kwiat inteligencyi krakowskiej — obradował onegdaj w sali »Sokola« — pod hasłem: Skarb, wojsko, sejm. — Po kilkugodzinnej dyskusyi uchwalono jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą najgłębsze zaufanie do kom. Piłsudskiego, jako wyraziciela woli narodu polskiego, oraz oświadczającą się za rządem obecnym, przez niego powołanym. Mowcy akcentowali, że objęcie rządów przez narodowych-demokratów, wrogów wszelkich reform społecznych, wywołałoby w Polsce ten tak znienawidzony bolszewizm, gdyż rozgoryczyłoby szerokie masy ludowe i robotnicze.

Wielkie wrażenie wywołał referat por. legionów p. L., który jako naoczny świadek odsieczy Lwowa przedstawiał bohaterskie wysiłki jego obywców, walczących z olbrzymią przewagą wroga — a na zapytanie uczestnika wiecu: co Żydzi robili we Lwowie? oświadczył lepiej tej kwestyi nie poruszać, pogrom Żydów we Lwowie jest hańbą dla narodu polskiego — setki zabitych, całe ulice w żyd. dzielnicy spalone. »Sam dałem rozkaz rozstrzeliwania tych, którzy »bunlowali« przeciw Żydom. Wreszcie zapytał zebranych, »czy armia polska ma mordować Żydów czy bronić kresów? Zebrani chórem odpowiadają: bronić kresów! —

Zwracało uwagę przemówienie p. Dra Radlińskiej, która poddała ostrej krytyce stanowisko przeważnej części prasy krakowskiej wobec rządu p. Moraczewskiego, stwierdzając, za pośrednictwem cytatów, że prasa ta ze względów antagonizmu politycznego przekręca i wprost fałszuje niewygodne sobie wiadomości.

Przyjęto również rezolucyę oświadczającą się zorganizowaniem się kobiet do walki z lichwą żywnościową na targach krakowskich. (Wnioskodawca wśród r...auzu sprzeciwiał się zbytnieniu zajmowaniu się kobiet polityką. Wiec ten jest charakterystyczny z tych względów, że na nim po raz pierwszy przyszedł tak silnie do głosu zdrowy odruch inteligencyi polskiej przeciw pogromom Żydów.

— **Ortodoksi krakowscy** oświadczają się za programem palestyńskim. W niedzielę odbyło się w bożnicy Bnei-Emunoh wielkie zgromadzenie przy udziale 3000 ortodoksów, urządzone staraniem frakcyi »Mizrachi«. P. Neiger z Tarnowa, członek prezydyum kahału tamtejszego, wygłosił przemówienie na temat »Golus a wyzwolenie«; świetne pod względem formy a doskonałe pod względem treści wywody spotkały się z niesłychanie entuzyastycznem przyjęciem słuchaczy.

Mowca charakteryzował stosunek ortodoksów do programu partyi syonistycznej i wykazał, że polegał on dotąd na nieporozumieniu, skoro ortodoksi są elementem na wskróś narodowym i fanatycznie przywiązanym do Palestyny. — Ortodoksi czują i myślą po żydowsku w przeciwstawieniu do asymilantów, którzy są zatem wspólnymi wrogami narodowców żyd. syonistów i ortodoksów, którvch zatem wspólnie jak najostrzej zwalczać należy. Cytatami z Talmudu uzasadniał mowca następnie zgodność platformy narodowo-żydowskiej i ideału palestyńskiego z religijnymi przykazaniami Żydów. Wreszcie wskazał p. Neiger na zadania, jakie ma spełnić żydostwo w obecnej sytuacyi politycznej. Stoimy przed kongresem pokojowym, na którym reprezentowane będą ludy, nie wyznania, także naród żydowski. Najważniejszem naszem zadaniem jest przystąpić do organizacyi.

Mowa p. Neigera wywarła na zebranych nadzwyczajne wrażenie. Kilkuset ortodoksów zgłosiło natychmiast swój akces do związku »Mizrachi«.

Wkońcu uchwalono następującą rezolucyę:

1. Zgromadzeni uchwalają korporatywne przystąpienie do organizacyi światowej »Mizrachi«.

2. Wzywają organizacyę »Mizrachi« w Krakowie do bezzwłocznego przystąpienia do Żyd. Rady Narodowej.

— **Zwolnienie małoletnich.** Dowództwo generalnego okręgu w Krakowie ogłasza: Wszystkich młodych ochotników niżej lat 17 (rok ur. 1902 i wyżej) o ile tacy zostali pobrani, należy natychmiast zwolnić.

Zgłaszający się do komisyi poborowej ochotnicy muszą wykazać się jakimkolwiek dokumentem (metryką urodzenia, świadectwem szkolnem, książką robotniczą etc.), że ukończyli 17 rok życia (w r. 1901 urodz.).

— **Podwyższenie cen biletów tramwajowych.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie komisyi tramwajowej, na którem uchwalono zniesienie podziału tramwaju na dwie klasy, oraz podwyższenie ceny biletów jazdy na 40 hal., przy uwzględnieniu dotychczasowych ulg dla uczniów i robotników. Zmiany te spowodowane podwyższeniem płac personalu, tudzież podrożeniem ceny prądu elektrycznego — wejdą w życie z dniem 1. stycznia 1919 r.

Z kraju.

— **Przeniesienie pruskiego urzędu kontrolnego z Oświęcimia.** P. K. L. donosi: Władze wojskowe kontrolne pruskie, urzędujące na dworcu kolejowym w Oświęcimiu, od 2. bm. przeniosły się z Oświęcimia do Nowego Bierunia, gdzie będą swoje czynności kontrolne dalej wykonywały.

Co się stanie z P. K. L.? W artykule pod tym tytułem donosi warszawski »Kuryer Poranny« z d. 1. bm. co następuje: »Telegramy wczorajsze doniosły z Krakowa, iż Polska Komisya Likwidacyjna ma być w najbliższym czasie rozwiązana, zaś na jej miejsce przyjdzie, jako kierownicza osobistość, jeden z wybitnych polityków polsko-galicyjskich. W sprawie tej otrzymujemy ze źródeł urzędowych wyjaśnienie:

Prezes ministrów wezwał niedawno Polską Komisyę Likwidacyjną, aby przedstawiła rządowi wnioski swe co do stopniowego zespalania funkcyi państwowych, obu dzielnic państwa, zrozumiałe jest bowiem, że P. K. L. nie może istnieć obok rządu warszawskiego.

W sprawie tej odbywa się wymiana zdań; niektóre działy gospodarki państwowej, jak koleje, oświata znajdują się już w zawiadywaniu rządu warszawskiego.

W czasie najbliższym będą przeniesione do Warszawy z Wiednia urzędy trybunału najwyższego dla Galicyi. Minister spraw wewnętrznych p. Thugutt wyjechał do Krakowa w celu przejęcia niektórych działów administracyi. Oczywiście inicyatywy w sprawach polityki zagranicznej i wojskowości należałyby do gabinetu warszawskiego. Najtrudniej przedstawia się załatwienie zagadnień finansowych, choć i w tym kierunku rząd nie jest usposobiony pesymistycznie.

W miarę obejmowania różnych resortów przez rząd warszawski — P. K. L. przestanie automatycznie istnieć.«

— **Zamach na posła Korfantego w Warszawie.** W niedzielę 1. bm. miały się odbyć w budynku cyrkowym w Warszawie dwa wiece ludowe, skierowane przeciw rządowi. Przemawiać mieli p. Korfanty i A. Niemojewski. Wiec jednak zerwali tłumnie zebrani socyaliści. Tłum po opuszczeniu budynku cyrkowego podążył na ul. Ordynacką. Tam też udał się p. Korfanty. Na skrzyżowaniu się ulic Ordynackiej i Kopernika padły dwa strzały rewolwerowe na p. Korfantego. Strzały chybiły, a sprawcę zamachu obito i aresztowano.

— **»Partya równości obywatelskiej Żydów polskich«** (asymilatorska) wydała następującą odezwę: Setki zamordowanych, tysiące rannych i ograbionych Żydów — oto krwawe żniwo pogromu, jakie ujrzał wyzwolony Lwów.

Potworna akcya, prowadzona z całą świadomością przez żywioły reakcyjne i podsycana systematycznie przez pewne organa prasy, dała wyniki, które hańbą okryły imię Polski.

Grozą przejmuje fakt karygodnej bierności miejscowych władz w tej tak poważnej dla Polski i tragicznej dla ludności żydowskiej chwili.

Wstrząśnięci do głębi, okryci żałobą, zakładamy uroczysty protest przeciw dokonanemu gwałtowi, apelując do lepszej części Narodu Polskiego, która wraz z nami odczuje ohydę zbrodni i zniewagę zadaną ludzkości. — Warszawa, 29. listopada 1918. — Zarząd Centralny.

— **Oświęcim.** W piątek, 29. z. m. przyjechał do naszego miasta oficer wojska polskiego z pewną liczbą legionistów, którzy rozbroili na krótki czas milicyę miejską. Powodem tego przejściowego rozbrojenia było to, że milicyant Repeta wraz z braćmi Zającami pobił w przeszłym tygodniu oficera legionistów. Obecnie komenda, chcąc aresztować Repetę i Zająców a obawiając się, by milicya nie stawiała temu oporu, poleciła najprzód rozbroić milicyę, poczem dopiero Repetę i Zająców skuto i odprowadzono.

Z aprowizacyą jest u nas po części dobrze, po części bardzo źle. W komisyi chlebowej dostaje się kartki na płótno, »cajg« i t. p. po niskich cenach. Natomiast nie dostajemy wcale cukru. Ceny towarów ogółem mocno spadły, tylko mąka kosztuje w aprowizacyi jeszcze 2.60 K.

Dnia 30. z. m. urządził tut. rabin nabożeństwo żałobne ku uczczeniu ofiar pogromowych we Lwowie. Także młodzież urządziła »Jiskor«. Podjęto też akcyę ratunkową celem niesienia pomocy nieszczęśliwym rodzinom ofiar.

Brzozów. Na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła tutejsza Rada gminna wezwać Żydów, którzy z obawy przed rozruchami schronili się do Brzozowa (biedacy ci, a jest ich około 20 rodzin, doprawdy dostali się z deszczu pod rynnę) aby w przeciągu dni 14-tu opuścili miasto.

Uchwała ta przypomina postępowanie bandytów lwowskich. Nieszczęśliwcy chcą uciec z płonącego domu, a strzałami się ich zmusza, ażeby sobie broń Boże życia nie uratowali. Powrót do wsi — o tem ojcowie miasta Brzozowa dobrze wiedzą — to niechybna śmierć.

Względami aprowizacyjnymi uchwały tej usprawiedliwić nie można. Żydzi, którzy schronili się do Brzozowa, to właściciele dóbr i dzierżawcy, którzy starali się nie tylko siebie zaprowiantować, ale i miasto w ziemiopłody — o ile je ze wsi wydobyć mogli — zaopatrzyć. Z końcem ubiegłego tygodnia obrabowali bandyci sklep katolicki w Przysietnicy mistrza Miciaka i zastrzelili w Przysietnicy (wsi przytykającej do Brzozowa) 18-letnią córkę tamtejszego mieszkańca Isera Zwicka oraz strażnika gminnego (katolika), który stanął w jej obronie.

Panowie radni miasta Brzozowa uczcie się etyki i polskości od strażnika z Przysietnicy!

— **Francuzi na Węgrzech.** Rząd węgierski przypomniał tymi dniami wszystkim urzędom, że cenzura w zupełności jest zniesiona, że natomiast w myśl układu o zawieszeniu broni Francuzi będą kontrolować pocztę i telegramy.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Amerykański nakład gazet pod zarządem J. Stollego w Przeworsku.